

Sygn. akt I CSK 1927/22

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa T. P.
przeciwko S. spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym 26 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 28 czerwca 2021 r., sygn. akt I ACa 399/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od T. P. na rzecz S. spółki akcyjnej w S. kwotę 5400
(pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód T. P. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, oddalającego apelację skarżącego w sprawie o zapłatę przeciwko S. S.A. w S.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał jej oczywistą zasadność. Przedstawił przy tym obszernie wywody odnoszące się do oczywistej zasadności części z postawionych w sprawie zarzutów (s. 12-16 oraz s. 22-30 skargi kasacyjnej).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie*

sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku powoda o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odpowiada tym wymaganiom i sprowadza się do powtórzenia zarzutów kasacyjnych i zmodyfikowanej wersji ich uzasadnienia. Skarżący nie przedstawił argumentacji zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi. Ponadto racje powoda zostały ujęte w taki sposób, że ocena ww. wniosku nie byłaby możliwa bez jednoczesnej analizy podstaw skargi, co na obecnym etapie postępowania jest niedopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2018 r., IV CSK 612/17). Skarżący jednoznacznie odnosi się bowiem do oczywistej zasadności zarzutów (punkty 4.2.1-4.2.6 oraz 5.2-5-8 skargi), mimo że wskazana przez niego przyczyna kasacyjna przyjmuje za kryterium oczywistą zasadność skargi, natomiast trafność poszczególnych podstaw kasacyjnych nie może być obecnie, czyli na etapie tzw. przedsądu, przedmiotem badania i oceny Sądu. Wprawdzie przyczyna kasacyjna unormowana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. musi mieć, z natury rzeczy, pewne odniesienie do zarzutów kasacyjnych, jednak nie oznacza to możliwości poprzestania na podnoszeniu oczywistej zasadności zarzutu, z pominięciem odniesienia się do oczywistej zasadności skargi jako całości.

Niezależnie od powyższego wymaga podkreślenia, że oczywista zasadność skargi powinna zostać wykazana przez proste, jednoznaczne zidentyfikowanie rażącej, dostrzegalnej *prima facie* wadliwości orzeczenia sądu drugiej instancji, i równie przekonujące zademonstrowanie, że wadliwość ta pozwala na

uwzględnienie skargi. Dostrzeganie przez stronę skarżącą potrzeby szerokiego uzasadnienia wspomnianej przyczyny kasacyjnej z reguły przeczy tezie o oczywistej zasadności skargi, gdyż podaje w wątpliwość jawność i jednoznaczność wadliwości zaskarżonego orzeczenia. W orzecznictwie zauważono trafnie, że liczne, podnoszone ponad potrzebę zarzuty oraz rozwlekłe rozważania i argumenty, zajmujące wiele stron, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają skardze kasacyjnej siłę przekonywania i osłabiają jej procesową skuteczność (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13).

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Ujęto je w formę pytania o to, czy ustanowiony w art. 651 k.c. obowiązek wykonawcy zawiadomienia inwestora, że dostarczona przez inwestora dokumentacja nie nadaje się do prawidłowego wykonania robót dotyczy wyłącznie dokumentacji przekazanej wykonawcy przez inwestora, czy też wskazany obowiązek informacyjny jest aktualny również w przypadku, gdy strony dokonują w umowie odstąpienia od dokumentacji projektowej. Formułując przytoczone pytanie, powód dążył w istocie do uzyskania rozstrzygnięcia kwestii, czy w sytuacji, w której strony ustaliły w umowie, że roboty będą realizowane z odstępstwem od projektu budowlanego, wykonawca jest zobowiązany poinformować inwestora, że realizacja robót z odstępstwem od projektu spowoduje powstanie obiektu wadliwego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11).

Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Postawione przez skarżącego pytanie nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego w opisanym wyżej rozumieniu. Tak ujęty problem nie występuje również „w sprawie”, gdyż, w świetle ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego i dokonanej przezeń oceny prawnej, kwestia ta nie ma bezpośredniego przełożenia na treść wydanego kwestionowanego rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, skarżący nie wykazał, by użyte w art. 651 k.c. pojęcie dostarczonej przez inwestora „dokumentacji” było problematyczne, a w szczególności, by zachodziły trudności w ocenie, czy pojęcie to obejmuje nie tylko sam projekt budowlany, lecz również inne dokumenty, w tym takie, które wprowadzają zmiany w pierwotnie sporządzonym projekcie. Nie zostało także wyjaśnione, dlaczego pojęcie „dokumentacji” w rozumieniu art. 651 k.c. nie miałoby dotyczyć również dokumentów takich jak sporny Załącznik nr 1 do umowy powoda z pozwaną spółką, w którym zmodyfikowano zakres prac budowlanych. Wbrew zapatrywaniu powoda o potrzebie rozstrzygnięcia opisanej w skardze kasacyjnej kwestii nie przekonuje także stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z 12 lutego 2015 r., IV CSK 271/14. Istota tego poglądu sprowadza się do

stwierdzenia, że podstaw do odpowiedzialności z art. 651 k.c. nie rodzi sytuacja, w której wykonawca nie zawiadamia inwestora, iż dostarczona przez niego dokumentacja nie nadaje się do prawidłowego wykonania obiektu budowlanego, a stwierdzone wady obiektu nie są „następstwem określonych w art. 651 k.c. przeszkód zagrażających prawidłowemu wykonaniu robót, z którymi przepis ten wiąże obowiązek informacyjny, w szczególności wad dokumentacji projektowej, lecz konsekwencją zamierzonego, zgodnego odstępiania od niej przez strony”. Oznacza to, że zakresem zastosowania normy wynikającej z art. 651 k.c. nie zostały objęte przypadki wprowadzenia przez inwestora, w istocie na własne ryzyko, zmian w zakresie lub sposobie wykonania robót budowlanych.

Po drugie, należy zauważyć, że *in casu* nie miał zasadniczego znaczenia problem, czy z art. 651 k.c. wynikał po stronie pozwanej obowiązek zgłoszenia inwestorowi, iż treść Załącznika nr 1 do umowy nie pozwala na wykonanie prawidłowego obiektu. Z oceny prawnej Sądu Apelacyjnego wynika bowiem, że choć zakres prac określonych we wspomnianym załączniku odbiegał od projektu, to odstępstwa te nie stanowiły o naruszeniu przepisów prawa budowlanego. Wyłącznie kwestią decyzji powoda było zaniechanie wykonania dalszych elementów posadzki po tym, jak pozwany wykonał – zgodnie z umową – podłoże betonowe. Innymi słowy w sprawie nie przyjęto, by dokumentacja przedstawiona przez powoda pozwanej była nieprawidłowa, tymczasem dopiero wystąpienie nieprawidłowości obligowałoby wykonawcę do dokonania zgłoszenia, o którym mowa w art. 651 k.c., z uwzględnieniem granic tego obowiązku wyznaczanych wynikami wykładni ww. przepisu. Przeciwnie, podstawą rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że pozwana wykonała sporną posadzkę zgodnie z umową. Nie stwierdzono przy tym, by treść tej umowy nie pozwalała na prawidłowe wykonanie robót, a pozwany uniknął odpowiedzialności odszkodowawczej wyłącznie z tej przyczyny, że obowiązek z art. 651 k.c. nie obejmuje zaistniałego w sprawie przypadku uzgodnienia w umowie, że roboty będą realizowane z odstępstwem od projektu budowlanego. Tymczasem tylko tego rodzaju ocena prawna powodowałaby, że przedstawione przez powoda zagadnienie występowałoby w sprawie.

W związku z powyższym jedynie na marginesie należy dodać, że z utrwalonego już kierunku wykładni art. 651 k.c. wynika, iż wykonawca nie ma obowiązku szczegółowego sprawdzenia dostarczonego mu projektu w celu wykrycia jego ewentualnych wad (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2016 r., V CSK 138/16, i przywołane tam orzecznictwo). Podstawy zastosowania tego unormowania występują tylko wówczas, gdy wykonawca rzeczywiście wie o wskazanych w nim nieprawidłowościach – chociaż ustalenia w przedmiocie jego wiedzy mogą być dokonywane z uwzględnieniem domniemań faktycznych, w tym mających za przesłankę poziom profesjonalizmu i doświadczenia zawodowego wykonawcy. W sprawie nie ustalono jednak, by pozwana spółka wiedziała, że zmiany dokonane w Załączniku nr 1, w połączeniu z dalszymi zamierzeniami powoda, doprowadzą do powstania szkody (uszkodzeń podłoża).

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.